Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 285 Katowice, środa 10 grudnia 1930. **Rok 29**

Po rewolucji w Brazylji.

Z krajów amerykańskich Brazylja należy do krajów, któremi Polska interesuje się bardzo żywo, przedewszystkiem dlatego, że odgrywa on wielką rolę w polskiej polityce emigracyjnej. Dlatego zastanawiają nas zdarzenia polityczne, zachodzące w tym kraju, w szczególności zastanawia nas przebieg i skutki ostatniej rewolucji.

Jak dowiadujemy się, że armja i flota, podzielone z początku między dwa wrogie sobie obozy, wahały się, czy pozostać po stronie rządu — uznały jednak wkońcu słuszność ruchu rewolucyjnego, — przechodząc na jego stronę bez zastrzeżeń i zapewniając w ten sposób zwycięstwo rewolucji i spokój wewnętrzny krajowi. Wypadki brazylijskie wywoływały zrozumiały niepokój o losy południowej Ameryki, która równocześnie z ciężkim kryzysem gospodarczym narażona była na wszelkie klęski wewnętrzno-politycznych walk partyjnych, odbywających się równocześnie w kilku krajach. Obawy te zwiększał jeszcze brak ścisłych wiadomości o przyczynach rewolucji, o jej przebiegu i o ustosunkowaniu się do niej większości społeczeństwa brazylijskiego.

Obecnie, gdy Junta (partja) wojskowa oddała władzę p. Getuljo Vargas b. ministrowi skarbu i prezydentowi jednego z najlepiej zagospodarowanych stanów w Brazylji Rio Grande do Sul, można się spodziewać utrwalenia spokoju i ładu w kraju.

Co się tyczy składu nowego rządu, to wchodzą doń między innemi p. Assis Brasil, weteran propagandy republikańskiej, wytrawny dyplomata, obecny właściciel wielkich przedsiębiorstw hodowlanych, oraz De Mello Franco, wybitny znawca prawa międzynarodowego, który wielokrotnie dawał wyraz swemu żywemu zainteresowaniu i sympatjom w stosunku do Polski odrodzonej.

Poza rozwiązaniem kongresu Sejmu wszystkie inne instytucje oraz w szczególności ustawy dotyczące osób i majątku cudzoziemców, zachowują w pełni swoją moc obowiązującą. **Imigracja pracowników rolnych została utrzymana** wraz z zachowaniem świadczeń i przywilejów, które dotąd imigrantom przysługiwały.

Uspokojenie, jakie obecnie nastąpiło w Brazylji, zostało przez wszystkie narody przyjęte z prawdziwem zadowoleniem, tembardziej, iż nowy rząd składa się z ludzi dobrze znanych i zasłużonych na polu współpracy międzynarodowej. Polskie losy Brazylji muszą bardziej niż wielu innych obchodzić, gdyż, nie mówiąc już o wielkiej emigracji polskiej, która się tam znajduje, należy pamiętać, iż Brazylja była pierwszem państwem, które uznało po wojnie państwo polskie.

Mieszkańcy Wisły do Woj. Grażyńskiego.

Katowice. Komitet budowy pomnika wolności w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim nadesłał **na ręce p. Wojewody dr. Grażyńskiego** następującą depeszę: Z okazji uroczystości ku uczczeniu walk niepodległości i wolności narodu przesyłają Ci Dostojny Panie Wojewodo mieszkańcy Wisły wyrazy hołdu i czci.

Niemcy chcą Śląsk zamienić w piekło.

Głos niemieckiego dziennikarza.

Berlin. „Welt am Montag" ogłasza artykuł swego redaktora naczelnego H. von Gerlacha, który, poruszając sprawę skargi niemieckiej przeciwko rzekomemu terorowi mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, podkreśla, że wina częściowo spada na pewne elementy niemieckie. **Jedynym zabitym na G. Śląsku Polskim był polski urzędnik policyjny w Jolasowicach, którego zamordowali dwaj** Niemcy — podkreśla autor artykułu. — Zbrodnia ta — ze względu na opinję, jaką cieszą się jej sprawcy, nie spada wprawdzie na mniejszość niemiecką, mimo to jednak zrozumiałe jest, że Polacy, którzy na wypadki zapatrują się inaczej, prezentują ze swej strony inny rachunek. **Od tygodni już** — pisze autor — **hitlerowcy, stahlhelmowcy oraz inni patentowani patrjoci niemieccy wytężają wszystkie siły, ażeby Śląsk zamienić w piekło.** Gorączkowo pracuje się nad wywołaniem nastroju, w którym zatargi graniczne byłyby nieuniknione. Autor wskazuje **na nocne ćwiczenia bojówek hitlerowskich w Jaszkowicach oraz na wyjazd znanego przywódcy bojówek nacjonalistycznych Hauensteina na Śląsk.** Organ hitlerowski „Völkischer Beobachter" w wydaniu z 5-go grudnia wystąpił z niesłychanem twierdzeniem, jakoby w polskiej książeczce do nabożeństwa, ułożonej przez jednego z duchownych polskich, znajdować się miała modlitwa przeciwniemiecka. Cała nagonka nacjonalistów niemieckich ma jeden cel: Utworzenie zbrojnego Grenzschutzu na granicy polskiej.

Na Śląsku Opolskim nie dopuszcza się do przedstawień polskich.

Katowice. W dniu 8 bm. miało się odbyć w Królewskiej Nowejwsi pod Opolem **przedstawienie polskiej Kongregacji Marjańskiej.** Wskutek jednak odmowy sali w ostatniej chwili przez gospodarza w związku z ostatniemi demonstracjami antypolskiemi w Opolu, przedstawienie musiano odwołać.

—o—

Rozruchy polityczne w Niemczech.

Berlin. Przed kinoteatrem, w którem wyświetlany jest film, osnuty na tle powieści Remarque'a „Na zachodzie nic nowego", odbyła się demonstracja hitlerowców. Już w godzinach popołudniowych grupy hitlerowców gromadzić się zaczęły na placu przed kinoteatrem, protestując głośnemi krzykami i obelgami przeciwko wyświetlaniu filmu. Wieczorem tłum demonstrantów obsadził plac, śpiewając pieśni hitlerowskie i wznosząc okrzyki „Deutschland, erwache". Policja interwenjowała, rozpędzając pałkami gumowemi demonstrantów, którzy usiłowali wedrzeć się przemocą do kinoteatru.

W miejscowości Bernau w Marchji Granicznej, która w ostatnich tygodniach była kilkakrotnie widownią **krwawych walk między komunistami a hitlerowcami,** doszło do poważnych zaburzeń z okazji zlotu organizacyj hitlerowskich. Na znak protestu przeciwko zlotowi komuniści zwołali wiec, zabroniony przez policję. **Mimo to kilkuset komunistów przybyło do Bernau w ciągu ubiegłej nocy z Berlina.** Przez cały dzień dochodziło na ulicach miasta **do krwawych starć między komunistami a hitlerowcami,** przyczem policja wielokrotnie musiała interwenjować przy użyciu pałek gumowych. 5-ciu policjantów ranionych zostało kamieniami, jeden otrzymał pchnięcie sztyletem. **Z pośród demonstrantów odniosło poważne rany 15 osób.**

65 ofiar tajemniczej mgły.

Bruksela. W związku z tajemniczemi zgonami w okolicy Engis, których liczba wynosi obecnie 65, dzienniki donoszą, że **władze sądowe w Leodjum przesłuchały szereg chorych,** których zeznania nie wniosły jednak nic nowego do sprawy. Dokonana została sekcja zwłok wszystkich ostatnio zmarłych. „Le Soir" donosi, że generalny inspektor higjeny oświadczył, że — zdaniem jego — **ludność okolic, dotkniętych katastrofą, jest niemal obłąkana z przerażenia.** — Zdaniem kół lekarskich w omawianych wypadkach nie ma nic tajemniczego. Gęsta, wilgotna i zimna mgła zgubnie działa na osoby astmatyczne i chore na serce, których śmierć w tym wypadku jest zupełnie naturalna.

Utworzenie Stowarzyszenia Hutników Polskich.

Katowice. W niedzielę odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Katowicach **zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Hutników Polskich,** na którem przyjęto statut oraz wybrano zarząd i władze Stowarzyszenia z prezesem prof. Czochralskim na czele. Z kolei prof. Czochralski wygłosił referat p. t. „Technika i jej znaczenie gospodarcze w państwie", zaś dyr. Korzycki o sytuacji gospodarczej w Polsce. Następnie odbył się wspólny obiad, na którem przemawiał m. in. **p. wojewoda dr. Grażyński.** Wieczorem uczestnicy zebrania obecni byli w Teatrze Polskim na przedstawieniu „Manewry jesienne", dziś zaś zwiedzili grupami Hutę Bismarka w Wielkich Hajdukach, Hutę Królewską i Hutę Pokoju.

Sztuka polska w Danji.

Kopenhaga. W piątek, dnia 5 grudnia rb. odbyło się uroczyste **otwarcie wielkiej reprezentacyjnej wystawy sztuki polskiej,** urządzonej pod protektoratem księcia Axela i księżny Margerity. Rozległy hall w pałacu charlottenburgskim, oddany przez Duńczyków do dyspozycji wystawy polskiej, zapełnił się licznie zebranymi przedstawicielami duńskiego świata urzędowego, dyplomacji, kół artystycznych i towarzyskich Kopenhagi. Wystawa budzi ogólny podziw, nawet entuzjazm, o czem świadczą głosy prasy, fotografje itp. W Kopenhadze zainteresowanie wystawą bardzo znaczne. Nazajutrz po otwarciu raz jeszcze zwiedzili wystawę księstwo Axel i zakupili kilka wystawionych przedmiotów.

Trudno dobrać rząd, któryby podobałby się partjom.

Paryż. Barthou zrzekł się misji tworzenia gabinetu, podobnie też jak Poincare. Senator Lawal, wezwany przez prezydenta Doumergue'a, przybył do pałacu elizyjskiego o godz. 10,30 Wychodząc z pałacu Lawal oświadczył, że misję tworzenia gabinetu zasadniczo przyjął, obecnie odbędzie narady z szeregiem osobistości politycznych, jutro zaś złoży prezydentowi Doumergeu'owi ostateczną odpowiedź. Lawal dodał, że odwiedzi również prezydentów senatu i izby, ponadto Tardieu, Poincare'go i Brianda.

Mord polityczny w Paryżu.

Paryż. Zamordowany tutaj został b. minister Spraw Wewnętrznych socjalistycznego rządu Gruzji Ramiszwili. Zabójstwa dokonano w chwili, gdy Ramiszwili udawał się na zebranie gruzinów emigrantów. Zabójca zeznał, że nie jest komunistą. Zabójstwo zostało popełnione z motywów politycznych, do których, jak się zdaje, dołączają się również motywy zemsty osobistej.

Olbrzymi wybuch ropy.

Nowy Jork. W ciągu nocy wybuchło tu 19 olbrzymich zbiorników, należących do Standard Oil Company. Straty wynoszą około 1 milj. dolarów. W czasie akcji ratowniczej 22 osoby uległy poparzeniu.

TELEGRAMY.

Wyrok w procesie moskiewskim.

Moskwa. W ostatnich dniach opinja publiczna zaciekawioną była procesem karnym przeciw t. zw. „partji przemysłowej" w Rosji, gdzie szereg profesorów-techników oskarżonych było o „sabotaż" tj. niszczenie urządzeń fabrycznych i dezorganizację życia gospodarczego sowietów. **Ogólnie nazwano proces ten komedją,** która ma zamydlić oczy ludowi rosyjskiemu i wywołać u niego mniemanie, że rządy sowieckie dlatego nie stwarzają „raju na ziemi", bo zawsze ktoś trzeci dopuszcza się „sabotażu" w Rosji. O tem, że proces był istotnie komedją świadczy sam wyrok, w którym orzeczono karę śmierci **ale po to, by go zaraz zamienić!** Według nadeszłych wiadomości Centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. zmienił Ramzinowi, Czarnowskiemu, Kalinkinowi, Laricecowi i Fedotowi karę śmierci na karę 10 lat więzienia, zaś Oczkinowi, Cyklinowi i Kurejanowi zmniejszył karę z 10 lat więzienia do 8 lat więzienia.

Proces Ramzina jest spiskiem przeciw Francji.

Paryż. „Le Matin" pisze, iż proces moskiewski jest spiskiem przeciwko Francji, uknutym dla poruszenia opinji publicznej. W związku z tem dziennik zamieszcza pisemne zeznania dra Ramzina, brata oskarżonego, który stwierdza, iż brat jego nie zajmował się nigdy polityką i wysłany był do Paryża na rozkaz Moskwy z innymi „specami" sowieckimi i kilku członkami rosyjskiej partji komunistycznej. Ramzin w Paryżu był ciągle bacznie strzeżony i śledzony tak, że — zdaniem dra Ramzina — udział jego w jakichkolwiek rokowaniach był niemożliwy. „Le Matin" donosi również, iż ambasador francuski w Moskwie odbył dłuższą rozmowę z zastępcą komisarza dla spraw zagranicznych Kerstińskim. Pozatem rządowi sowieckiemu zwrócono uwagę rozmaitemi drogami na doniosłość oskarżenia, skierowanego przeciwko Francji.

Zastrzelił sześć osób.

Londyn. Jak donoszą pisma angielskie, w Rangunie (Burma) pewien tubylczy żołnierz pod wpływem fanatyzmu religijnego wystrzałami z karabinu zastrzelił 6 osób, 4 osoby zranił ciężko a następnie popełnił samobójstwo.

Pod grozą śmierci.

Bytom. W Raciborzu na Śląsku Opolskim znajduje się ochronka polska. Ochronka ta i jej nauczycielka od szeregu dni są przedmiotem stałych napaści ze strony barbarzyńców niemieckich. W sobotę dnia 22. 11. zaczepiono ochroniarkę z okrzykiem: „Was will die verfluchte Polin, soll sie nach Warschau gehen". (Czego tu chcesz przeklęta Polko, precz do Warszawy). Niedawno postanowiono napaść na szkołę, grożąc, iż nauczycielkę uduszą. Bezbronna kobieta zwróciła się o pomoc do policji, której komendant początkowo odmówił opieki. Dopiero po pewnym czasie zdecydował się polecić jednemu policjantowi doglądanie od czasu do czasu ochronki. Oczywiście nie usuwa to bynajmniej niebezpieczeństwa, w którem znajduje się ochroniarka polska. — Niebezpieczeństwo jest tem większe, iż przed kilku dniami **dokonano już napadu na miejscowego „Rolnika", gdzie powybijano szyby.**

„Volksblatt" nazywa zbrodnią akcję za zmianą granic.

Katowice. Wychodzący na Śląsku Opolskim socjalistyczny „Volksblat" w artykule „Dokąd droga?", pisze m. in., że niejednokrotnie zwracał uwagę, iż wysuwanie haseł rewizjonistycznych w **sprawie rewizji (zmiany) granic wschodnich Niemiec jest połączone z głupotą.** Jeżeli zaś weźmie się pod uwagę formę, w jakiej cała akcja odbywa się w ostatnich tygodniach na Śląsku, **to nie można tego naczej nazwać, jak zbrodnią.**

Akademja Sodalicyj Marjańskich.

Katowice. Akademja Sodalicyj Marjańskich katowickich odbyła się w niedzielę minioną na auli gimnazjum państwowego. Licznie zgromadzona publiczność, wśród której znajdowało się liczne grono miejscowego duchowieństwa dała wyraz swą obecnością, że należy do **czcicieli Marji Panny i św. Augustyna.** Po słowie wstępnem **ks. moderatora Josińskiego** odśpiewał chór „Echa" katowickiego 2 pieśni, mianowicie: Ave Maria i Jubilate, poczem **ks. prof. Michalski** z Krakowa, rodowity Ślązak, w naukowo opracowanym wykładzie skreślił postać św. Augustyna, którego zapatrywania, nauki i działalność tak bardzo odpowiadają naszym czasom. Nawrócenie jego, — jak wspomniał czcigodny ks. mówca — wypłynęło z wielkiego „niepokoju w wierze Chrystusowej". Występy muzyczne sodalisów gimnazjaln. i sodaliski gimnazjalnej oraz deklamacje sodalisek gimnazjalnych wypadły ku ogólnemu zadowoleniu. Drugą część programu rozpoczął chór „Echa" pieśnią „Sancta Maria" a występ swój zakończył odśpiewaniem pieśni „Już dzwon wieczorny wzywa" w znanem wszystkim doskonałem wykonaniu. „Złote myśli", wyjęte z dzieł św. Augustyna, wygłoszone przez sodaliskę-nauczycielkę p. Augustynę Treścińską ogólne znalazły zrozumienie przez swą głęboką, a tak z życia codziennego wziętą treść. Na koniec uroczystości przemówił **ks. moderator prałat Bromboszcz,** dziękując za liczne przybycie obecnym, komitetowi i wykonawcom za udział i trudy poniesione około urządzenia Akademji. Zarazem wspomniał o tem, że w obecnym sezonie zimowym poza wykładami z innych dziedzin nauki odbywać się będą częściej wykłady na tle religijnem, które wygłaszać będą profesorowie krakowskiego uniwersytetu. O wykładach tych nie omieszkamy uwiadomić naszych czytelników.

Światu grozi brak złota.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Na walnem zgromadzeniu Consolidated Gold Fields of Sud-Afrika oświadczył przewodniczący lord Brabourne, że zanosi się na całym świecie na brak złota. Obecna produkcja światowa wynosi 85 miljonów f. st. rocznie, z czego połowa produkcji przypada na Afrykę Południową. Po 10-ciu latach cyfra ta spadnie do 55 milj. f. st., a po dalszych 10 latach Afryka Południowa będzie mogła produkować około 10 miljonów f. st. rocznie. Zdaniem lorda Brabourne'a, koniecznem będzie używanie srebra do techniki walutowej.

Jak Tardieu przedstawił sytuację wewnętrzną.

Paryż. Premjer francuski Tardieu, odpowiadając na interpelację senatora Henry z lewicy demokratycznej w sprawach polityki ogólnej, ubolewał nad rozdziałem, jaki ujawnił się wśród republikanów. Premjer nie sądzi, aby było to zło nie do naprawienia. Naszą polityką — mówił Tardieu — jest dać Francji maximum jedności i siły, by móc walczyć przeciwko naciskowi zewnątrz i kryzysowi gospodarczemu, zaostrzonemu jeszcze przez nacjonalizm ekonomiczny. Doskonałemi symptomami są aktywa Francji, a mianowicie najzdrowsza waluta, 51 miljardów franków w złocie w Banku Francuskim, 27 miljardów w kasach oszczędności, papiery procentowe utrzymały się na normalnym niemal poziomie, zaś produkcja metalurgiczna zmniejszyła się nie tak wydatnie jak w innych krajach. Niewątpliwie istnieją punkty bardziej wrażliwe, jak n. p. obroty giełdowe od czerwca 1929, obrót towarów luksusowych, turystyka i wywóz ogólny, **które zmniejszyły się** dość znacznie. Niemniej jednak sytuacja jest korzystna dzięki zmysłowi oszczędności obywateli. Po wyliczeniu reform, dokonanych przez rząd w dziedzinach gospodarczej, oświatowej, społecznej i finansowej, Tardieu stwierdził, iż fundusze państwowe zwiększyły się znacznie od roku, w ciągu którego zresztą zamortyzowane zostało 3 i pół miljarda długu płynnego. Mówiąc o sprawie marazmu finansowego, premjer zaznaczył, iż położenie tego rodzaju nie daje się odczuwać tylko we Francji, gdyż nieszczęśliwi spekulanci w rodzaju Oustric'a istnieją we wszystkich krajach, jak n. p. w Belgji Loevenstein, w Niemczech — Michaells, w Anglji — Harty i inni. Zresztą ostatnie krachy finansowe dotknęły wyłącznie spekulantów, a nie tych, którzy gromadzą tylko swoje oszczędności.

Osobliwy strajk.

Drezno. W państwowej akademji sztuk pięknych w stolicy Saksonji, Dreźnie, wybuchł strajk studentów na niecodziennem tle. Mianowicie rektor uczelni radca tajny profesor Vrba utrzymywał bliskie stosunki z modelkami uczelni i wcale tego nie ukrywał, co oczywiście wywołało zgorszenie wśród słuchaczy. Na doniesienie skierowane do saksońskiego ministerstwa oświaty prof. Vrba ukarany został grzywną w kwocie 500 marek i otrzymał naganę, co jednak nie zadowoliło studentów, którzy domagają się natychmiastowego usunięcia z posady swego rektora. Ponieważ żądania tego nie spełniono, studenci zastrajkowali.

BRANIBOR.

110) (Ciąg dalszy.)

— Zapalę światło.

— Nie, nie. Niec hcę.

— Czy skonał?

— Ciemność okropna..

— Nie chcę światła.. nie... Ja nie chcę nic widzieć.

— Dziecko kwili — rzekł Kiza.

— Twoje! Niech będzie przeklęte... Roztrzaskam głowę przeklętej gadzinie! Po co się rodziła?

— Cóż ci zawiniło?

— Gdyby nie ten dowód?

— Co? Byłabyś serdecznym uściskiem powitała męża? Nieprawdaż?

— Dziś widzę, jakiś straszny i nikczemny.

— Byłby cię Mieczysław przyjął. Po wytartym denarze poznać, że z rąk do rąk dochodził. Wy kobiety jesteście szczęśliwsze, bo każda z was wygląda jak nowiutki denar... Nie poznają ślepe zakochane oczy...

— Pastwisz się?

— Do czynu cię wołam. Nad przepaścią stoimy.

— Ratuj mnie!

— Jeśli słów mych posłuchasz.

— Wszak ich słucham...

— Chodź, chodź...

— Myśl za mnie... Ja nie jestem w stanie.

— Zapalę kaganiec.

— Światła już!

Weszli do izby, gdzie na stole był dzban z winem.

— Daj mi wina. W ustach niesmak.

— Masz twarz skrwawioną..

— Buchła na mnie kaskada krwi...

— Wymyj usta winem.

— Chodź! tu niema powietrza! Chodź na błonie... Chodź! Tchu!

— Nie szalej Edyto, to połowa dzieła...

— Druga zaś..

— Czekaj... Zobaczę, czy zamek śpi...

— Do dzieła!

Zabrali we dwoje stygnące zwłoki człowieka. Nogi i ręce już zziębły, pierś otwarta paszczą okropnej rany. Strugi skrzepłej krwi ścięte w korale.

* * *

Wzrok ich wpatrzony w ciemność sieni zamkowych, ucho łowi echa, nadsłuchując, czy kto się nie zbudził, nie był świadkiem okropnego czynu. Cisza grobowca, cały zamek śpi. Spowite w płachty zwłoki przenieśli przez dziedziniec, przenieśli przez most...

— Do Odry — szepnął Kiza.

— Oto bieleją jej wody.

— Nie tu. Nie tu. Stare to łożysko woda w nim wciąż stoi.

— Sądzisz zatem..

— Jutro, pojutrze, zwłoki na powierzchnię wypłyną, wypłynie straszna tajemnica nasza.

— Dokąd idziesz?

— Na fale rwącej go rzeki wrzucim. Popłynie tajemnica do morza.

— Dziesięć staj od Odry.

A jednak aż tam iść musisz...

— Siły mię opuszczają. Ręce od ciężaru zdrętwiały.

— Czekaj, ja ci ujmę znowu.

Ściął Kiza mieczykiem dwie ogromne świerk. gałęzie, złożył na nich zimnego trupa, jakby na zielonem łożu, ujął drzewce w dłonie i wlecze gałęzie po ziemi. Plezie się po mchach świerczyna, na niej Mieczysław, cicho plezie się po trawach mokrych od ulewy. Za zwłokami idzie Edyta, wielkiemi od strachu patrząc na świat oczami, idzie na pogrzeb człowieka, któremu za serce, za oddane jej życie, zbrodnią zapłaciła. Zdaje się jej, że ten trup zakochane na nią zwraca oczy że sine usta szepcą:

— Edyto! Żono ukochana!

Chmury ciemne błąkają się jeszcze po niebie, jak niedobitki za wojskiem, za czerniawą burzy, która piorunami świat zwalić, potokami deszczu ziemię zatopić chciała. Przewaliły się obłoki, reszki ich zapadają za lasy, odsłoniło się prześliczne niebo, zjawił się na szafirach srebrny łuk księżycowy. Gwiazdki patrzą na świat jakby mrugając wesoło na ludzi, jakby wesoło gwarzyć chciały z ludźmi, którzy czyste mają serce i czyste sumienie. Krople rosy leżą na trawach i podbiałach, na każdej igłeźce sosnowej niby przeczysty bryljancik rosy. Chwyciła rosa z gwiazd jasność, ujęła światła księżycowi, iskrzy się srebrnym ogni. kiem, jako iskrzy się myślą dusza ludzka. w której płonie ognik, zrodzony w myśli Boga - Ducha. Rosa iskrę i człowiek duch wzięli z nieba, rosa i człowiek płoną światłem, którego bezmiernie nieograniczone ognisko zapalono w niebie..

— Spieszmy się. Słonko wnet zejdzie.

— Kilkadziesiąt kroków do rzeki.

— Prędzej! Prędzej! Wyda nas słońce jasne.

— Wszystkich sił dobywam...

— Co to?

— Czy słyszysz?

— Cicho!

— Echo ludzkich kroków..

— Ukryj się we wikliny.

Kiza chwycił wpół martwego Mieczysława, niesie w gąszcz wiklin, porwała krwią zbroczone świerczyny Edyta i w gęstych wierzbinach je chowa. Pręt wierzbowy jeden przy drugim, przesunąć się trudno w lesie wiklinowym, świata bożego nie widać..

— Kto tam chodzi?

— Czekaj, zobaczę.

Wyłonił się Kiza z gąszczu patrzy na brzegi rzeki.

— Rybak — szepnął.

Rybak po brzegu myszkuje, pod pachą ogromna sieć, w ręku więcierz*) na leszczynowych obręczach rozpięty, podrywka rybacka wisi mu przez ramię. Poszedł w górę rzeki, więcierz do wody założył, kilka kamieni kładzie na brzegu, aby miejsce, gdy przyjdzie z powrotem, znaleźć. Idzie w górę strumienia, znikł wnet na skręcie urwistego brzegu.

*) więcierz — rodzaj dużej sieci na ryby.

(C. d. n.)

Kronika bieżąca.

Środa
10
grudnia

N. M. P. Loretańskie

	Wschód	Zachód
Słońce	o godz. 7,33,	o godz. 324
Księżyc	o godz. 8,22,	o godz. 11,36.

Do Czytelników „Katolika"!

W dobrej pamięci mają Czytelniczki i Czytelnicy nasi niedawno minione dni wielkiej niedoli polskiej, kiedy to **polskie wydawnictwa z narażeniem swych redaktorów na prześladowania i więzienia ze strony zaborców broniły wytrwale polskości, walczyły o świątlejsze jutro i niosły słowa pociechy i podniety upadającym na duchu.** Wydawnictwa takie wśród czarnej nocy długiej niewoli były pochodnią dla wielu, wielu tysięcy, uświecały drogę miljonom, by nie błądziły, by szły w kierunku wiodącym do jutrzenki wyzwolenia, do wolnej i niepodległej egzystencji.

Do takich wydawnictw należy również „Katolik", który wychodzi nieprzerwanie od roku 1867. **Nic nie zdołało zachwiać jego zdecydowanej walki z zaborcami. Nie groźne mu były: utrata wolności któregoś z redaktorów lub ostre zarządzenia władz pruskich. Za każdą cenę należało walczyć o lepsze jutro.**

A gdy Opatrzność wysłuchała modłów licznych miljonów, gdy wreście przedarły się słoneczne promienie wolności poprzez ciężkie chmury naszej niewoli „Katolik" nie spoczął na laurach. **Walka o lepsze jutro pozostała nadal pierwszym obowiązkiem „Katolika".**

Sąd o dzisiejszej pracy „Katolika" należy do Szanownych Czytelników. Że jest przychylny, dopatrywać nam się wolno w licznych dowodach poparcia, jakiem się cieszy „Katolik". **W bardzo wielu rodzinach abonowanie „Katolika" jest omal tradycyjnem. Na liście czytelników znajdujemy te same nazwiska od przeszło 60 lat.** Jak dalece „Katolik" stał się rodzinną strawą naszych przyjaciół, widzimy z natychmiastowych reklamacyj, jeśli który z numerów nie został przypadkowo doręczony.

Takie stanowisko poważnego grona naszych Czytelników ośmiela nas do apelowania do nich o pomoc w naszych zabiegach o dalszy rozwój gazety.

Pragniemy, by „Katolik" znalazł jeszcze liczniejsze rzesze czytelników. Dążymy do tego, by hasło naszej pracy znalazło oddźwięk w podwójnej liczbie czytelników, tem samem mogło uczynić głos nas donioślejszym.

Prosimy polecić „Katolika" Swym przyjaciołom. **Każdego Czytelnika prosimy, by pozyskał dla nas jednego nowego czytelnika.** Wzamian za łaskawe poparcie nas odwdzięczymy się przez dalsze ulepszenie „Katolika".

Nie wątpimy, że w uznaniu naszej pracy słowa nasze nie przeminą bez echa i że **poparcie Szanownych Czytelników podwoi nakład zasłużonego „Katolika".** Zgóry wyrażamy nasze podziękowania.

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika Polskiego".

— **Wyjaśnienie w sprawie odsłaniania pomników.** Warszawska kurja metropolitalna przypomina ks. ks. proboszczom wyjaśnienie komisji prawnej episkopatu, że pomników nie poświęca się, lecz tylko odsłania się bez poswięcenia kościelnego. Poświęca się natomiast tylko nagrobki dla zmarłych, gdy mają na sobie emblematy religijne. Kurja wyjaśnia, że temi wskazówkami winni kierować się ks. ks. proboszczowie, gdy zwracają się do nich komitety o poświęcenie pomników na miejscach publicznych lub na cmentarzach,

Nowe opłaty paszportowe.

Według rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa skarbu, opłata stemplowa tak zwanych kart osiedlczych wynosi 50 zł. Ten cudzoziemiec, który kartę tą otrzyma musi dowieść, że do 31 grudnia 1926 r. osiedlił się na polskiem terytorjum czyli na obszarze państwa polskiego. Gdy cudzoziemiec znajduje się w Polsce od 1 stycznia 1927, a we właściwym terminie złożył wniosek o przyznanie karty osiedlczej, potrzebuje złożyć opłatę tylko w wysokości 3 złotych.

Według przepisów dotyczących opłaty za wizy dla cudzoziemców należy uiścić: za wizę na czas nieograniczony oraz aż do odwołania, bez upoważnienia kilkakrotnego przekroczenia granicy — 17.50 zł, za wizę bez nieograniczonego czasu pobytu z prawem częstego przekroczenia granicy — 35 złotych, za wizum osiedlcze, które upoważnia do stałego pobytu na terytorjum polskiem — 50 zł, za zwykłe wizum, które upoważnia do jednorazowego przekroczenia granicy polskiej 1.70 zł, za wizum do jednorazowego wyjazdu i powrotu przez granicę do obu stron — 8.50 zł.

Celem zwiedzenia zagranicznych kongresów i zjazdów można sporządzić wspólną listę, przyczem od każdej osoby zapisanej w liście płaci się 3 zł. Jeśli paszport służy do wyjazdu kilka osób, płacić należy od każdej wymienionej osoby 50 groszy, za jednorazowe przekroczenie granicy 1 zł. Właściciel paszportu z kilku małoletniemi osobami otrzyma na wspólną opłatę zniżkę w wysokości 50 procent. We wszelkich sprawach dotyczących opłaty za wizy w miastach należy zwrócić się do dyrekcji policji, osoby ze wsi zwracają się do starostwa.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach.

Uruchomił w Bielsku w dniu 1 grudnia 1930 r. w „Strzelnicy" **kurs dla malarzy i lakierników.** Nauki na kursie udziela instruktor wiedeński pan Edward Szpruch. Lekcje odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 14-tej do 19-tej. Na kurs uczęszcza 49 uczestników; są to mistrzowie i czeladnicy. Kurs trwać będzie 8 tygodni i po ukończeniu jego w Bielsku zostanie otwarty kurs podobny w Katowicach.

Ponieważ na kurs katowicki jest jeszcze kilka miejsc wolnych, przeto dalsze zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 31. grudnia 1930 r.

Wszelkich informacyj udziela się w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym w Katowicach przy ul. Słowackiego 19. III piętro, tak pisemnie jak i ustnie; ustnie można zgłaszać się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 — 13 i od 16 — 18, zaś w soboty od godziny 9 — 13.

— **Ferje świąteczne w szkołach.** Jak donoszą z Warszawy, ferje świąteczne Bożego Narodzenia w szkołach rozpoczną się ze względu na przypadającą na 21 grudnia niedzielę, już dnia 20 grudnia w sobotę i trwać będą do 2 stycznia włącznie. Nauka szkolna rozpocznie się 3 stycznia.

— **Nowe prawo górnicze.** W nr. 85 „Dziennika Ustaw Rz. P." z dnia 5 grudnia ogłoszone zostało rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o nowem prawie górniczem. Nowe prawo wchodzi w życie na całym obszarze Państwa Polskiego prócz województwa śląskiego z dniem 1 stycznia 1932 roku. Na obszarze województwa śląskiego prawo wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw Śląskich" zgody Sejmu Śląskiego na rozciągnięcie mocy jego na rzeczony obszar, o ile ogłoszenie to nastąpi po dniu 1 stycznia 1932 roku, jeżeli zaś ogłoszenie rzeczone nastąpi przed powyższą datą — z dniem 1 stycznia 1932 roku.

— **Podatek wojskowy od zwolnionych od służby.** Nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada roku bieżącego postanawia, że osoby, zwolnione całkowicie lub częściowo od obowiązku służby wojskowej, płacą podatek wojskowy, który w całości lub w części może być przekazany na rzecz gmin miejskich i wiejsk. Wysokość i sposób poboru podatku oraz jego podział między państwo a gminy ustali Rada ministrów. Rozporządzenie to posiada moc obowiązującą od 1 stycznia roku bieżącego.

— **Polska na Targach Lipskich.** Na Targach lipskich, które się odbędą w czasie od 1—8 marca 1931 r., będzie zorganizowany polski dział wystawowy, obejmujący artykuły tekstylne, meble, kilimy, ceramikę, porcelanę itd. Zgłoszenia firm polskich przyjmuje Instytut Eksportowy w Warszawie.

Województwo śląskie.

* **Wykupywanie świadectw przemysłowych.** Przypominamy, że według zarządzenia ministerstwa skarbu należy w ciągu miesiąca grudnia roku bieżącego w właściwych kasach skarbowych nabywać świadectwa przemysłowe czyli tak zwane patenty i karty rejestracyjne na rok 1931. Z nabyciem świadectw przemysłowych nie należy zwlekać, w ostatnich dniach roku z powodu nawału pracy w urzędach i licznych świąt, niejeden może narazić się na niebezpieczeństwo, że nie zdoła na czas wykupić patentu, a jak donieśliśmy temsamem narazi się na nieprzyjemne skutki opóźnienia w postaci kar. Kto chce tego uniknąć, niech wykorzysta czas obecnie, kiedy urzędy są mniej zajęte temi sprawami.

* **Konferencja kolejarzy.** W gmachu dyrekcji kolei państwowych w Katowicach obradowali decernenci dyrekcyj kolejowych z całej Polski. W konferencji tej wzięli udział także przedstawiciele śląskiego urzędu wojewódzkiego i przemysłu.

Pomiędzy innemi ustalono rozkład jazdy pociągów na rok 1931. Oprócz tego uchwalono uruchomić pociąg kurjerski pomiędzy stolicą kraju, Warszawą a Kresami wschodniemi. Postoje pociągów kurjerskich na stacjach zostaną skrócone. Obradowano także, czy opłaci się ruch pociągu pędzonego siłą elektryczną na szlaku Warszawa — Katowice — Wisła.

* **W sprawie dodatkowych rewizji celnych.** Minister skarbu w porozumieniu z ministrem koleji, zarządził i uwiadomił urzędy celne, że w przedziałach pociągów podczas jazdy nie wolno rewidować bagażu podróżujących ani przeprowadzać osobistą rewizję pasażerów. Skoro pociąg ruszy na stacji granicznej, kontrola musi być ukończona.

Z Katowickiego

Z kroniki policyjnej.

Katowice. Niewyśledzeni dotychczas włamywacze skradli zapas bielizny na szkodę generała dr. Zająca i dr. Wierzbiańskiego. Wartość łupu złodziejskiego wynosi 600 zł. Bielizna znajdowała się na strychu domu przy ul. Wojewódzkiej nr. 56. — Z wozu ciężarowego spedytora Jana Sokołowskiego w Katowicach skradziono skrzynkę zawierającą ołówki. — Wartość tego towaru ustalono na 900 zł. Paweł Görlich z Siemianowic został przytrzymany pod zarzutem kradzieży wózka ręcznego na szkodę M. Krewieckiego z Załęża.

Uroczystość św. Barbary.

Dąb w Katowickiem. Doroczna uroczystość patronki górników św. Barbary załoga kopalni „Eminencja" obchodziła nader uroczyście. Przed południem urządzono pochód do kościoła parafjalnego gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Na czele kroczyła orkiestra Huty Baildona. Pochód składał się z mniej więcej 1300 osób. Kazanie wygłosił ks. Wojtas z Kurji Biskupiej. Kaznodzieja przedstawił niebezpieczny zawód górnika, przeto nic dziwnego, że górnicy obrali sobie za opiekunkę św. Barbarę, która jest patronką dobrej śmierci. Następnie odprawiono nabożeństwo. Z kościoła ruszył pochód na salę Tomasza Kosza, gdzie nastąpiło ugoszczenie górników. Z gości wymienić naelży W. ks. proboszcza Główczewskiego, ks. Wojtasa i ks. dr. Kominka. Wicedyrektor p. Blaeszke wygłosił okolicznościowe przemówienie, wzywając górników do zgodnej współpracy ku czci Boga i dobra ojczyzny. Na ten sam temat przemawiali także dwaj członkowie rady zakładowej.

Jarmark.

Mysłowice. Jarmark kramarski oraz na bydło i konie w Mysłowicach odbędzie się **w środę, dnia 10 grudnia,** a nie 28 grudnia, jak podaliśmy w „Katoliku". Zaznaczamy, iż błąd ten nie powstał z naszej strony, gdyż miesięczny wykaz jarmarków drukujemy za „Gazetą Urzędową Województwa Śląskiego".

Z Król. Huty

Posiedzenie rady miejskiej.

Król. Huta. Następne posiedzenie rady miejskiej w Król. Hucie odbędzie się w środę 10 grudnia o godzinie 5 po południu w ratuszu. Porządek dzienny składa się z 14 punktów, pomiędzy innemi przyznanie kredytu na wypłatę zapomóg gwiazdkowych dla bezrobotnych, miejscowo-ubogich, inwalidów, rentobiorców, wdów i sierót.

Z Świętochłowickiego

Sprawy komunalne.

Świętochłowice. Po trzymiesięcznej przerwie odbyło się posiedzenie członków zastępstwa gminnego. Zaraz przy pierwszym punkcie wyłoniła się ożywiona dyskusja, gdyż chodziło o wniosek miasta Król. Huty, dotyczący odstąpienia odpowiedniego terenu, na którym mają stanąć koszary wojskowe i ma być urządzony plac ćwiczeń wojsk. Rada gminna zgodziła się przyjąć ten wniosek, lecz wzamian gmina Świętochłowice będzie żądać przyłączenia Nomiarek do Świętochłowic. Dzielnica ta należy do Król. Huty, lecz obszarem związana jest ze Świętochłowicami. — W roku bieżącym rozbudowano znacznie sieć kanalizacyjną. — Dłuższa dyskusja wywiązała się nad punktem dotyczącym budowy nowej szkoły w Zgodzie. Gmina wybrała ofertę miejscowej firmy Alnocha, gdyż uważa, że popierać należy miejscowych rzemieślników. Oferta pozamiejscowej firmy jest jednak tańsza o czterdzieści tysięcy zł. Na skutek zarządzenia władzy powiatowej, firmie Alnoch nie wolno przydzielić robót około budowy szkoły. — Nowa kolonja otrzymała nazwę „Kolonia Szalińskiego", a ulica

dojazdowa do kolonji: „Ulica Szalińskiego“. — Następny punkt dotyczył spraw finansowych, przyczem podano do wiadomości, że w bieżącym roku etatowym pozostało w kasie 278 tysięcy złotych nadwyżki. — Ważną sprawą dla pozbawionych pracy jest utworzenie nowego urzędu pośrednictwa pracy, który mieści się w domu sypialnym kopalni „Niemcy“.

Samobójstwo.

Świętochłowice. Bezrobotny Paweł Scholtz, lat 50, zamieszkały w Świętochłowicach, odebrał sobie życie przez powieszenie. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego.

Poszkodowana przez oszusta.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Handlarka Jadwiga Komendzińska z ulicy Kościelnej uwiadomiła policję, że w tych dniach przybył do jej mieszkania mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik urzędu skarbowego, żądając uiszczenia zaległego podatku obrotowego w wysokości 527 złotych. Handlarka posiadała tylko 100 złotych, które wręczyła rzekomemu urzędnikowi urzędu skarbowego. Dopiero następnego dnia Komendzińska przekonała się, że pozwoliła naciągnąć się przez zuchwałego oszusta. Być może, że złoczyńca ten będzie próbował szczęścia także u innych kupców względnie handlarzy. W razie pojawienia się tego niebezpiecznego oszusta należy oddać go w ręce policji.

Ostrzeżenie urzędów celnych.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. — Państwowe urzędy graniczne zwracają uwagę, że w ostatnim czasie zwiększyło się uprawianie przemytnictwa w odcinku Bytom — Łagiewniki. Dzieje się to zapewne ze względu na okres świąt Bożego Narodzenia. Urzędnicy graniczni mają rozkaz przytrzymać każdą podejrzaną osobę przez głośne zawołanie „stój“, a gdy osoba nie usłucha urzędnik strzela z broni palnej.

Obchód 100 rocznicy powstania.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Obchód uroczystości setnej rocznicy powstania listopadowego odbył się w Brzozowicach dnia 30 listopada. Wieczornicę zagaił prezes komitetu Jan Krupa. Referat na temat powstania w roku 1830 wygłosił nauczyciel Fr. Figuła. Do urozmaicenia wieczornicy przyczyniły się deklamacje dzieci szkolnych. Niektóre dzieci wystąpiły w uniformach żołnierskich. Okrzykiem na cześć Ojczyzny zakończono wieczornicę.

Z Pszczyńskiego

Targ na zwierzęta domowe.

Pszczyna. Następny targ na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 10 grudnia 1930 roku.

Podpalenie.

Wesoła w Pszczyńskiem. W tych dniach szalał tu wielki pożar. Około godziny 5 wieczorem wybuchł ogień w stodole Józefa Mola. Pastwą pożaru padły 2 stodoły i dwie szopy oraz tegoroczne zbiory i maszyny rolnicze. Szkoda wynosi przeszło 20 tysięcy złotych. Budynki były ubezpieczone tylko na tysiąc złotych. Według dotychczasowego śledztwa chodzi w tym wypadku o podłożenie ognia z zemsty na tle rzekomo niesprawiedliwego podziału majątku. Ogień podłożyli podobno bracia poszkodowanego rolnika. Czy podejrzenie to jest słuszne, ustali zapewne dalsze śledztwo policyjne.

Złodzieje u naczelnika gminy.

Poręba w Pszczyńskiem. Podczas jednej z ubiegłych nocy weszli nieznani dotychczas złodzieje przez okno do mieszkania naczelnika gminy Fr. Sojki. Niepożądani goście zabrali ze sobą ubrania, kilka par obuwia i bieliznę. Wartość łupu złodziejskiego ustalono na 2 tysiące złotych.

Pomnik bohaterskich Obrońców Ojczyzny.

Łomża, 6 grudnia.

W r. 1920 przy najściu bolszewików zginęło w Nowogrodzie koło Łomży 86-ciu żołnierzy polskich, przeważnie ochotników-harcerzy. Komitet obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą“ z ks. proboszczem Supińskim na czele postanowił uczcić pamięć poległych żołnierzy pomnikiem, któryby stanął na miejscu ich wspólnej bratniej mogiły. W niedzielę 30-go ub. m. nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Aktu tego dokonał J. E. ks. biskup Dembek, sufragan łomżyński, poczem przemówił do licznie zebranych wiernych. W uroczystości wzięły udział liczne delegacje wojskowe i cywilne oraz rodziny poległych młodych bohaterów.

Podatki w grudniu.

Katowice, 6 grudnia.

W miesiącu grudniu roku bieżącego płatne są następujące podatki:

1. do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w listopadzie r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
2. w ciągu grudnia — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931;
3. do 7 grudnia r. b. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącony w ciągu listopada 30 r.

Nadto płatne są zaległości podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z terminem płatności w tym miesiącu.

Z Rybnickiego

Weterani pracy górniczej.

Rybnik. Donoszą nam, że Rybnickie Gwarectwo węglowe wynagrodzi swych weteranów pracy z kopalni „Emy“, „Römer“, „Anny“ i „Charloty“ w ten sposób, że każdy górnik oraz pracownik umysłowy, który na kopalni pracował bez przerwy 25 lat, otrzyma podarunek w postaci zarobku miesięcznego. Podarunek ten będzie weteranom pracy górniczej zapewne milszy jak otrzymanie zegarka jubileuszowego, gdyż górnicy znajdują się w trudnem położeniu ze względu na kryzys gospodarczy.

Echa wyborów.

Turzyczka w Rybnickiem. W sprawie wyborów do senatu podaliśmy, że w tutejszej gminie oddano 61 głos na listę niemiecką. W związku z tem donoszą nam, że w Turzyczce nie padł ani jeden głos na listę niemiecką. Mieszkańcy głosowali tylko na listy polskie.

Ciekawy proces.

Wielepole w Rybnickiem. Jak łatwo można być oskarżonym o kradzież, o tem świadczy następujący wypadek: W jednym z lokali rybnickich siedział gospodarz-rolnik z Wielopola pod Rybnikiem. Zamówił on sobie potrawę i piwo, a po spożyciu posiłku należytość uiścił. Po odejściu gospodarza restaurator spostrzegł brak talerza i łyżki. Oberżysta wysłał list do znanego mu rolnika, wzywając go do wydania talerza i łyżki, lecz odpowiedzi nie otrzymał. W ten sposób gospodarz znalazł się na ławie oskarżonych w Rybniku. Na rozprawie stwierdzono, co następuje: Oskarżony jest człowiekiem majętnym, przeto nie zależy mu na kradzieży cudzych talerzy. W gospodzie, po spożyciu porcji flaków, oparł się łokciem o talerz, przyczem naczynie pękło i rozleciało się na kilka kawałków. Aby nie mieć zgorszenia z oberżystą, a może też, by nie musiał zapłacić kilka groszy, gospodarz włożył skorupy do kieszeni. To samo uczynił z łyżką. Sąd uwierzył zeznaniom oskarżonego i uwolnił go od winy i kary.

Awanturnik poskromiony przez policję.

Chwałowice w Rybnickiem. Z okazji 100 rocznicy powstania listopadowego odbywało się tu przedstawienie teatralne. Podczas przedstawienia wszedł na salę w stanie nietrzeźwym 24-letni Maksymiljan Pałek z Chwałowic, który swem zachowaniem przeszkadzał artystom. Będący na sali policjant wezwał awanturnika do opuszczenia sali, co jednak nie poskutkowało i dopiero przy użyciu siły awanturnika wyprowadzono. Ponieważ Pałek w dalszym ciągu rzucał się na policjantów usiłowano go doprowadzić do miejscowego posterunku. W czasie transportu Pałek rzucił się na posterunkowego, powalając go na ziemię. W obronie napadniętego policjanta stanął drugi posterunkowy policji, który użył broni siecznej, raniąc napastnika w głowę. Rannemu udzielono pierwszej pomocy przez lekarza, następnie osadzono go w aresztach policyjnych aż do wytrzeźwienia.

Powiększenie załogi kopalnianej.

Chwałowice w Rybnickiem. Kopalnia Donnersmarcka w Chwałowicach przyjęła w dniu 1 grudnia roku bieżącego 40 robotników kopalnianych. Robotnicy ci otrzymali pracę przy wydobywaniu węgla.

Milczenie jest złotem.

Sumina w Rybnickiem. Polskie przysłowie słusznie twierdzi że „jest to cnota nad cnotami, trzymać język za zębami“. O słuszności tego przysłowia przekonał się robotnik Jan Wolnik, który w tych dniach stawał przed sądem powiatowym w Rybniku. Trzech kolejarzy w Suminie postanowiło postawić dom. Posiadali więc pieniądze, a Wolnik namawiał podobno kilku swych znajomych, iż tych kolejarzy opłaciłoby się napaść i obrabować. Przeciwko Wolnikowi wdrożono dochodzenia, co miało ten skutek, że znaleziono u niego materjał wybuchowy. Przed sądem oświadczył on, że nie miał zamiaru dokonać napadu rabunkowego, a w towarzystwie swych znajomych żartował. Świadek niejaki Kosteczka obciążył oskarżonego, lecz zaw.kłał się w sprzeczności tak bardzo, że trybunał mu nie wierzył. Wolnik został więc skazany na 3 miesiące więzienia za przekroczenie przepisów o materjałach wybuchowych.

Z Lublinieckiego

„Zaginiony“.

Lubliniec. Przed kilku dniami wyszedł z domu pewien malarz zamieszkały w Lublińcu. Był on poszukiwany przez policję, gdyż po wyjściu z domu znikł jak kamfora, a jego żona była niepocieszona. W tych dniach — po wędrówce kilkutygodniowej — malarz ten wrócił do domu ku wielkiej radości swej małżonki.

Z Cieszyńskiego

Utopienie kobiety.

Cieszyn. Tragiczną śmiercią zginęła 35-letnia Anna Szopa z Marklowic Górnych. Kobieta ta wpadła do 2 metrów głębokiego rowu, a ponieważ nikt nie był świadkiem zdarzenia, nieszczęśliwa znalazła w kałuży śmierć przez utopienie.

Usiłowane samobójstwo.

Skoczów w Cieszyńskiem. Pewna służąca wypiła znaczną ilość lyzolu. W stanie groźnym odstawiono ją do lecznicy. Powodem targnięcia się na własne życie był zawód miłosny.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Dnia 1 grudnia o godzinie 4.40 po południu zdarzyło się na dworcu kolejowym **w Bytomiu** nieszczęście, którego ofiarą padło młode życie ludzkie. Nieznajoma Marja Głogowska z Giszowca przybyła na peron w chwili, kiedy pociąg katowicki już ruszył z miejsca. Dziewczyna, chcąc koniecznie odjechać, wskoczyła na stopień wagonu, lecz minęła go i dostała się pod koła. Gdy ją wyciągnięto, dawała jeszcze słabe znaki życia i wkrótce zmarła.

*

W domu przy ulicy Koszarowej Nr. 12 **w Bytomiu** znaleziono zwłoki murarza Aleksandra F. z Długomiłowic, leżące na sieni obok schodów. Trupa odstawiono do kostnicy. Nieszczęśliwy wrócił do domu w nietrzeźwym stanie i prawdopodobnie spadł ze schodów.

*

Na kopalni „Hohenzollern“ został do utraty przytomności pobity przez rozwydrzonych hitlerowców pewien robotnik z województwa śląskiego. Oto skutki podjudzania robotnika na robotnika.

*

Na szosie Miechowickiej **w Bytomiu** został przejechany przez samochód ciężarowy młody mężczyzna, którego nazwiska dotychczas nie stwierdzono. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

*

W niedzielę spalił się gospodarzowi Janowi Brylokowi **w Grzybowicach** bróg słomy. Pożar spowodowały dzieci, bawiące się zapałkami. Miejscowa straż ogniowa zlokalizowała pożar.

Z Zabrskiego.

Wskoczyła do pociągu osobowego idącego z Doroty do Gliwic 17-letnia Brunhilda B. **z Zabrza**. Nieszczęśliwa dostała się pod koła i poniosła śmierć na miejscu. Ciało jej zostało formalnie na strzępy rozszarpane.

*

Na plantach miejskich **w Zabrzu** znaleziono zwłoki 26-letniego robotnika Wilhelma Sp., który popełnił samobójstwo. Obok zwłok leżał rewolwer.

*

Robotnik Józef Kurzał **z Zabrza** został napadnięty na ulicy Gałdy w pobliżu toru kolejowego Zabrze—Bytom. Bandyci zrabowali mu całą gotówkę w wysokości 80 marek. Niedługo jednak cieszyli się swym łupem, gdyż zostali ujęci przez policję i umieszczeni we więzieniu. Są nimi bracia Jerzy i Walenty Włoczkowie z Zabrza.

Z Gliwickiego.

W nocy na 2 grudnia w gmachu Banku Ludowego **w Gliwicach** kamieniami wybito trzy szyby. Sprawcy zbiegli. O wypadku została zawiadomiona policja. Należy zaznaczyć w związku z tem że w poprzednią niedzielę odbyła się w Gliwicach wielka demonstracja, podczas której wygłoszono podżegające, antypolskie mowy i wznoszono wrogie okrzyki. Po wiecu protestacyjnym, na którym przemawiał adwokat Kaffanke, przechodził koło Banku Ludowego kilkutysięczny pochód i wówczas podnoszone były okrzyki: „Ihr verfluchten Pierones — ihr Polen, wir werden Euch in Kürze zeigen“

Z Strzeleckiego.

Landrat strzelecki Werber zapowiedział na powiatowej konferencji partji centrowej, że roboty ziemne około projektowanej linji kolejowej **Strzelce—Kędzierzyn** zostaną niebawem podjęte. Przy pracach znajdzie zatrudnienie kilkaset bezrobotnych.

*

Nowy dom chorych im. ks. prałata Głowackiego **w Strzelcach** jest już na ukończeniu. Uroczyste poświęcenie odbyło się w niedzielę ubiegłą z udziałem ks. kardynała Bertrama, licznego duchowieństwa i niezliczonych tłumów wiernych.

Sprawy kościelne

Wielkie uroczystości ku czci św. Antoniego w Padwie w 1931 r.

W związku z 700-ną rocznicą śmierci św. Antoniego miasto włoskie Padwa przygotowuje się do wielkich uroczystości, które będą miały podobnie podniosły charakter jak uroczystości jubileuszowe ku czci św. Franciszka w Asyżu i benedyktyńskie w Montecassino. Prace komitetów duchownego i świeckiego posunęły się już tak daleko, że program obchodu naszkicowany w głównych zarysach mógł być podany do publicznej wiadomości.

Oficjalna inauguracja antonjańskiego roku jubileuszowego nastąpi w pierwszych dniach maja 1931 r. Dokona jej prawdopodobnie kardynał legat papieski. Nie jest wykluczone, że Ojciec św. wyda encyklikę, która oświetli życie, działalność, cuda i historyczne znaczenie Świętego. Dokonane zostanie poświęcenie odrestaurowanych świątyń. Przewidziane jest otwarcie międzynarodowej wystawy sztuki kościelnej oraz hotelu dla 300 osób. W pierwszych dniach czerwca otworzona będzie wystawa wzorów. W ciągu miesięcy letnich organizowane będą kongresy, odczyty, oratorja i koncerty symfoniczne. W październiku odbędzie się w Padwie wielki „tydzień społeczny“ katolików włoskich. W marcu 1932 r. mają być otworzone odnawiane obecnie kaplice w bazylice św. Antoniego, a w maju urządzona zostanie wielka historyczna pielgrzymka z sanktuarjum w Camposampiero do sanktuarjum w Aecella. Międzynarodowa wystawa sztuki kościelnej będzie otwarta w ciągu całego roku jubileuszowego.

Działalność misyjna ojców franciszkanów.

Ogłoszone zostało sprawozdanie zakonu franciszkańskiego, które świadczy o wielkiej pracy misyjnej, prowadzonej przez synów św. Franciszka z Asyżu. W Europie działalności misyjnej poświęca się 465 franciszkanów, pracujących w 423 szkołach i kolegjach, w 3 instytucjach dobroczynnych i w 2 drukarniach. W Azji 804 franciszkanów obsługuje 2.056 szkół, 39 szpitali, 167 schronisk dla sierot i starców oraz 9 drukarń. W Afryce 356 członków zakonu prowadzi 482 szkoły i kolegja, 17 szpitali, 25 sierocińców, prawie 30 innych instytucyj charytatywnych, 45 aptek i 5 drukarń. W Ameryce czynnych jest 1341 franciszkanów, którzy mają tam 434 szkoły. W Australji 24 franciszkanów pracuje w 15 szkołach.

Ogółem w 69 okręgach misyjnych pracuje 3.340 zakonników franciszkańskich, obsługujących 7.651.363 katolików i 108.303 katechumenów w 84 parafjach i 6.244 gminach. W ostatnim roku franciszkańskie stacje misyjne udzieliły chrztu 17.000 osób dorosłych i 163.889 dzieciom. Ambulatorja i apteki zakonu okazały darmo pomoc 1.974.743 chorym.

Przygotowania do międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Dublinie.

Stały komitet międzynarodowych kongresów eucharystycznych odbył w tych dniach w Paryżu swoje doroczne zebranie. Postanowiono, że najbliższy wielki kongres eucharystyczny zwołany zostanie do Dublina na czas od 22 do 26 czerwca 1932 roku, **następny zaś do Warszawy w roku 1936.**

Z samej Ameryki zgłoszono dotychczas około stu tysięcy pielgrzymów. Ponieważ miasto Dublin może dać pomieszczenie najwyżej 75.000 cudzoziemców, zdecydowano i tu także uciec się do metody, która była stosowana w Kartaginie. Polega ona na tem, że część pielgrzymów, w czasie trwania kongresu mieszka na okrętach.

Męczennicy za wiarę.

„Morning Post“ ogłasza wyjątki z pewnego dokumentu, przechowywanego w archiwum tajnej policji moskiewskiej. Dokumentem tym jest rekurs katolickiego ks. Goblikiewicza do centralnych władz w Moskwie. Ksiądz Goblikiewicz, który razem z 16 innymi kapłanami katolickimi przebywa w słynnym obozie więziennym na Sołówkach, pisze o straszliwem i nieludzkiem traktowaniu, jakiemu podlegają on i jego współbracia. Internowanym na Sołówkach i w odległym stamtąd o 30 km Troicku, gdzie znajduje się 22 księży i biskup, Mgr Sawiński, sądy bolszewickie nie mogły zarzucić żadnego wykroczenia i skazały ich tylko z nienawiści do religji.

Na początku rb. w ciągu dwu dni aresztowano na Ukrainie 35 księży katolickich. Równocześnie kościoły obłożono podatkiem w wysokości tysiąca rubli i naturalnie zaraz potem zamknięto, ponieważ ludność nie była w stanie zebrać żądanych sum. Każdego kto wierzy, bolszewicy osadzają w obozach koncentracyjnych a rodzinę jego przenoszą do najodleglejszych okolic państwa sowieckiego. Księża, którzy zdołają przetrwać okres kary, są wysyłani na przymusowe osiedlenie do takich miejscowości, gdzie warunki klimatyczne i nędza narażają ich na rychłą śmierć, a o to bolszewikom właśnie chodzi.

Stały rozwój misyj katolickich w Chinach.

Mimo niepokojów, prześladowań, wojny i zamieszek politycznych Kościół katolicki w Chinach kroczy stale naprzód. Misjonarze katoliccy nie opuścili swych posterunków, natomiast z 8.000 misjonarzy protestanckich w czasie kryzysu z roku 1927 tylko 500 pozostało w kraju. Wprawdzie liczba zamordowanych cudzoziemskich oraz tubylczych misjonarzy i misjonarek nie jest tak wielka, jak w czasie powstania bokserów, ale straty materjalne z powodu zburzenia wielu kościołów, szkół i wszelkiego rodzaju instytucyj charytatywnych są ogromne.

Według „Uniwerse“, przed kryzysem z roku 1927 Kościół katolicki posiadał w Chinach 66 okręgów misyjnych z 56 cudzoziemskiemi i 6 tubylczemi wikarjatami apostolskiemi; dziś liczba okręgów wynosi 96; liczba ówczesnych 1723 cudzoziemskich i 1178 krajowych księży wzrosła razem do 3420, liczba braci powiększyła się z 519 do 780, liczba sióstr z 3418 do 3968, liczba kościołów i kaplic z 11560 do 12262.

W ostatni roku dwóch biskupów misyjnych zostało zamordowanych, ale zato podwoiła się liczba biskupów tubylczego pochodzenia.

Z całej Polski.

Śmiertelna zabawa w kuchni.

Sosnowiec. Nieostrożność rodziców, niedostatecznie strzegących swoich dzieci, miewa nieraz tragiczne skutki. Przykładem tego jest tragiczny wypadek, jaki się zdarzył w Czeladzi w domu rodziny Kubiców. Wieczorem gdy oboje małżeństwo Kubicowie znajdowali się już w łóżku, troje ich dzieci nieletnich znajdowało się w kuchni. W pewnej chwili najstarsza córka Kubiców wzięła z pieca zapałki i zaczęła je kolejno zapalać. Następnie dwoje pozostałych dzieci wzięło garść porwanych na paski papierów i zaczęło zapalać je od zapałek siostry. W pewnej chwili jedna z dziewczynek zapaliwszy papierek, rzuciła go w stronę 5-letniego braciszka tak nieforttunnie, że płonący papier wpadł dziecku za rozpięty kołnierz bluzki. Od płonącego papieru na chłopcu zapaliła się koszula, a następnie bluzka. Dzieci podniosły wrzask, wzywając ratunku. Rodzice, usłyszawszy dzieci, z początku nie zwrócili na to uwagi, rozkazując dzieciom uciszyć się. Dopiero gdy krzyki nie ustawały, a dym z płonących szat wypełnił całe mieszkanie, rzucono się na ratunek biednemu dziecku. Niestety, ratunek był już spóźniony. Poparzone dotkliwie dziecko odniesiono natychmiast do szpitala, gdzie przystąpiono niezwłocznie do ratowania nieszczęśliwego, lecz wszelkie zabiegi były bezskuteczne — dziecko zmarło w okropnych męczarniach.

Macocha potwór.

Gniezno. Przed sądem okręgowym w Gnieźnie toczyła się rozprawa przeciwko A. Sosińskiej z Kłecka, oskarżonej, że w 1928 r. i z początkiem 1929 roku zadawała swemu pasierbowi, 7-letniemu Al. Sosińskiemu, okrutnem i złośliwem obchodzeniem, oraz biciem tępemi narzędziami urazy cielesne i przez to spowodowała śmierć jego w dn. 11 marca 1929 roku. Dochodzenia wykazały, że oskarżona przez cały 1928 r. i w następnych miesiącach aż do śmierci swego pasierba obchodziła się z nim w sposób bezprzykładnie okrutny, bijąc go często bez przyczyny i głodząc go do tego stopnia, że chłopiec zmuszony był błagać swoich sąsiadów o strawę. Chłopiec, początkowo zdrowy i silny, pod wpływem nielitościwego obchodzenia się z nim, począł niknąć w oczach, aż wskutek ogólnego wyczerpania zmarł. Okrutną macochę skazano na 4 lata ciężkiego więzienia.

Okropny wypadek.

Poznań. Na szosie między Śremem a Czempinem wydarzył się wstrząsający wypadek. W pobliżu toru zatrzymał się jadący konno kapitan szkoły podchorążych w Śremie, Józef Sierosławski. W chwili zbliżania się pociągu koń się spłoszył i skoczył wprost pod lokomotywę, wskutek czego zabity został na miejscu. Kapitan Sierosławski cudem uniknął śmierci, doznając jedynie lekkich kontuzyj.

Żona odcięła głowę mężowi.

Kraków. Pisma krakowskie donoszą z Tarnobrzegu o ponurej tragedji małżeńskiej, która rozegrała się we wsi Wola Rzeczycka. Oto zamieszkała w tej wsi Elżbieta Turek, od dłuższego już czasu żyła w niezgodzie ze swym mężem Wincentym, wskutek czego dochodziło między małżonkami do gwałtownych sporów. Kłótnie powstawały na tle zazdrości. Wkońcu Turkowa postanowiła pozbyć się męża i przed kilku dniami nad ranem, gdy Turek jeszcze spał, małżonka jego przy pomocy siekiery odcięła mu głowę. Morderczynię aresztowano.

Program radjowy.

Środa, dnia 10 grudnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.50 „Radjokronika“ z Warszawy. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych z Wilna. 16.30 Program dla dzieci starszych z Warszawy. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt p. t. „Hygjena dziecka“. 17.45 Koncert popularny z Warszawy. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.15 Feljeton muzyczny. 20.30 Koncert solistów z Warszawy. W przerwie kwadrans literacki. 22.00 Feljeton z Warszawy. 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Radjokronika. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych z Wilna. Następnie program dla dzieci starszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja odczytu ze Lwowa. 17.45 Koncert popularny. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, oraz giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw. 20.30 Koncert solistów. 22.00 Feljeton. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 312,8 m. 12.10 i 15.50 Transmisja z Warszawy. 16.15 Audycja dla dzieci z Warszawy. 16.30 i 16.45 Transmisja z Warszawy. 17.00 Kwadrans harcerski. 17.15 Odczyt ze Lwowa. 17.45 do 22.00 Transmisja z Warszawy 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 334,8 m. 7.15 Wiadomości z całego świata. 10.05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17.15 Audycja dla dzieci. 17.45 Koncert gramofonowy. 20.00 Rzeczy ciekawe. 20.30 Koncert solistów. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m, **Gliwice,** fala 259,3 m. 13.50 Płyty gramofonowe. 16.15 Recital śpiewaczy. 17.00 Koncert z Gliwic. 19.05 Muzyka baletowa. 20.30 Muzyka lekka i taneczna. 21.10 Muzyka kameralna. 23.00 Płyty gramofonowe.

Berlin, fala 419 m. 14.00 — 14.55 Płyty gramofonowe. 15.20 Odczyt. 17.40 Muzyka. 18.25 Odczyt. 18.50 Pieśni ludowe. 19.15 Opowiadania. 19.40 Wieczór tańca. 21.00 Sztuka ludowa „1000 dolarów“. Następnie muzyka operetkowa.

Wiedeń, fala 516,3 m. 12.00 Orkiestra. 15.20 Płyty gramofonowe. 19.35 Koncert. 21.00 Baśń Rubera Schildta „Das Galgenmaennchen“. 22.30 Muzyka popularna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 6 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 43.21 zł. 100 franków francuskich 34.97 zł, 100 szylingów austrjackich 125.25 zł. 100 lirów włoskich 46.64 zł. 100 franków szwajcarskich 172.42 zł. 100 guldenów holenderskich 358.14 zł. 100 belgów belgijskich 124.13 zł. **Sprawy towarzystw.**

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 6 grudnia 1930 r.

Żyto 18.00—18.50. Pszenica 24.00—25.50. Jęczmień przemiałowy 20.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 18.75—20.00. Mąka żytnia 65 procent. 31.50. Mąka pszenna 65 procentowa 44.00—47.00. Otręby żytnie 11.25—12.25. Otręby pszenne 13.00—14.00. Otręby pszenne grube 14.50—15.50. Rzepak 41.00—43.00. Groch Wiktorja 27.00—32.00. Ziemniaki jadalne 2.00—2.30. Ogólne usposobienie słabsze. Zwyżkowa podaż w dalszym ciągu się utrzymuje i wpływa na kształtowanie się cen.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 6 grudnia 1930 r.

Żyto 19.25—19.50. Pszenica 27.50—28.50. Mąka żytnia 35.00—36.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Otręby żytnie 11.00—11.50. Otręby pszenne średnie 14.00—15.00. Otręby pszenne szale 16.00—17.00. Obroty średnie. Usposobienie utrzymane.

Nadesłane.

Operator filmowy w roli kuglarza.

Dwaj angielscy operatorzy filmowi, uzbrojeni we właściwy anglikom upór i aparaty kinematograficzne, przebywali już dłuższy czas w Północnej Laponji, aby utrwalić na swej taśmie tryb życia i obyczaje tamtejszych mieszkańców. Ze względy jedna na niezwykłą podejrzliwość Lapończyków zadanie to nie należało do łatwych i operatorzy musieli uciekać się do różnych podstępów, aby przezwyciężyć obawę ich przed objektywem. Dopiero po pokazaniu im kilku sztuk kuglarskich Lapończycy nabrali nieco zaufania do Anglików, których mieli za lekarzy. W związku z tem, zaczęli się do nich nawet zwracać z prośbą o porady lekarskie. Cóż tu można było począć? Na szczęście Anglicy mieli ze sobą pewną ilość oryginalnych tabletek Aspirin, znanych powszechnie jako niezawodny środek przeciwko zaziębieniom, influenzie, grypie, reumatyzmowi itd. W ten sposób udało się naszym operatorom filmowym uśmierzyć cierpienia niejednego Lapończyka i pozyskać szybko ich zupełne zaufanie. Umożliwiło to dokonanie szeregu ciekawych zdjęć, które operatorzy z tryumfem przywieźli do Anglji.

SPORT

Otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach.

Dnia 7 grudnia odbyło się w Katowiccah poświęcenie i otwarcie pierwszego sztucznego toru łyżwiarskiego. Praca około budowy tego toru trwała prawie cztery miesiące, aż nareszcie w niedzielę 7 grudnia o godz. 10-ej rano odbyło się jego poświęcenie i otwarcie. Na uroczystość tą przybyło kilka tysięcy osób, a trybuny zajęli przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, stowarzyszeń sportowych, wojskowych, zaproszeni goście i reprezentanci prasy. Przybyli także: Wojewoda dr. Grażyński, naczelnik Wydziału Prezydj. i prezes Śląskiej Rady Sportowej dr. Saloni, burmistrz miasta Katowic p. Skudlarz, delegaci szeregu instytucyj sportowych, oraz bardzo licznie zjawili się śląscy sportowcy. Ulica Bankowa, gdzie mieści się tor łyżwiarski, pawilon administracyjny i sam tor były pięknie ozdobione oznakami i chorągwiami o barwach narodowych. Aktu poświęcenia toru dokonał ks. wikary Stener, następnie przemówił inż. Sikorski, prezes spółdzielni, zajmującej się budową tego sztucznego toru. Po przywitaniu gości opowiedział inż. Sikorski historję i przebieg budowy tego nowego toru oraz podziękował wszystkim, którzy się przyczynili do powstania tak ważnej placówki sportowej w Polsce. Wojewoda dr. Grażyński wyraził uznanie za tempo, w jakim tor wybudowano, oraz podkreślił, że dzieło to ma ogromne znaczenie tak dla Śląska jak i dla całego państwa. Przykład Katowic naśladować będą inne miasta w Polsce. Następnie przemawiali: naczelnik dr. Saloni imieniem Śląskiej Rady Sportowej, burmistrz Skudlarz imieniem miasta Katowic, płk. Kiliński imieniem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, gen. Witkowski wiceprezes Polskiego Związku Łyżwiarskiego w Warszawie, inż. Bobkowski imieniem Polskiego Związku Narciarskiego, nakoniec dr. Polakiewicz imieniem Polskiego Związku Hokejowego.

Po tych przemówieniach wojewoda dr. Grażyński przeciął wstęgę a polscy i zagraniczni łyżwiarze defilowali na torze przed zebraną publicznością. Po defiladzie rozpoczęły się popisy w sztucznej jeździe na torze ślizgawkowym, które były żywo oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność. Przez cały dzień panował na torze ślizgawkowym ogromny ruch. Otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego przyczyni się niewątpliwie do rozwoju polskiego sportu na Śląsku. Katowice wzbogaciły się o ważną placówkę sportową, która ściągać będzie polskich łyżwiarzy, lecz także i zagraniczne sławy. Polski sport hokejowy i łyżwiarski zdobył możność systematycznego rozwoju, co przyczyni się bardzo wiele do przysporzenia nowej sławy naszym sportowcom.

Popisy łyżwiarskie i mecze hokejowe.

Poprzedpołudniem odbyły się popisy najsławniejszych łyżwiarzy krajowych oraz wielu sławnych mistrzów zagranicznych. Popisy rozpoczęły się jazdą wicemistrza Polski Zbigniewa Iwasiewicza (Warszawa), następnie wystąpiła mistrzowska para Polski Tadeusz Kowalski i Zofja Bilorówna (Lwów), która uzyskała wielki aplauz u publiczności, podobnie jak i para małżonków Hoppe z Opawy. Najlepiej podobała się publiczności jazda mistrzyni junjorek wiedeńskich Kledorfer, która wykazała prawdziwy kunszt w jeździe na łyżwach. Nadspodziewanie wypadł również występ mistrza Czechosłowacji Prażmovskyego, którego popisy nosiły charakter akrobatyczny. Na zakończenie wyjechała na lód mistrzowska para Europy Olga Orgonista i Standar Szaly (Budapeszt), która w jeździe parami była bezkonkurencyjną. Po zakończeniu popisów odbył się mecz hokeja na lodzie.

AZS. Warszawa — Pogoń Lwów 1:0

Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 12 minucie gry pierwszej tercji ze strzału Wernera. Jako całość Pogoń prezentowała się znacznie lepiej od swego przeciwnika, który coprawda był osłabiony brakiem Adamowskiego. Napad Pogoni pod bramką stale zawodził, mimo, że gra jej była efektowniejsza i pilniejszy charakter nosiły jej akcje. W czasie meczu gracz AZS. — Zawadzki doznał kontuzji (prawdopodobnie złamania żebra) i odwieziony został do szpitala.

Legja Warszawa — Troppauer Eislaufverein 3:1

Wieczorem odbyły się zawody pomiędzy powyższemi drużynami, zakończone zwycięstwem Legji,(dla której bramki zdobyli Pastecki dwie i Szejnach jedną). Dla Opawy jedyną bramkę uzyskał Matern z przeboju. Zawody te poprzedził znowu pokaz jazdy sztucznej na lodzie.

Zapaśnicy śląscy górą.

Nowy Bytom, 7. 12. W niedzielę odbyły się huta, zawody zapaśnicze między reprezentacyjnemi drużynami Warszawy i Śląska. Zwycięstwo odnieśli Ślązacy w stosunku punktów 13:11. Spotkanie powyższe wzbudziło ogromne zainteresowanie wśród miejscowej publiczności, która wypełniła szczelnie olbrzymią salę restauracji hutniczej. Zawody te stały na bardzo wysokim poziomie, to też publiczność w niezwykłem naprężeniu śledziła przebieg bardzo zajmujących walk. Po przywitaniu gości i przeprowadzeniu walk pokazowych i wstępnych odbyły się zawody reprezentacyjne, które dały wyniki następujące:

Waga kogucia: Ganzera (Śląsk) suplesem, chwytem bardzo przypadkowym w 14 minucie położył na obie opatki swego przeciwnika **Jacka** (Warszawa) technicznie i taktycznie lepszego od siebie.

Waga piórkowa: Dworok (Śląsk) po niezbyt ciekawej walce zwyciężył **Konwę** (Warsz.)

Waga lekka: Breitkopf (Śl.) wygrał walkę z **Węckowskim** (Warsz.) na punkty. Powyższe dwie walki powinne były się raczej zakończyć, o ile już nie zwycięstwami warszawian, to nierozegranemi, gdyż warszawianie w obu wypadkach byli nieco lepsi. Spotkania reprezentacyjne nie przewidują niestety wyników remisowych, to też zwycięstwo musi każdorazowo przypaść zapaśnikowi miejscowemu.

Waga półśrednia: Rejniak (Warsz.) pokonał w 15 minucie **Kuligowskiego** (Śl.).

drugiej minucie na obie łopatki **Syryckiego** (War

drugiej minucie na obie opatki **Syryckiego** (Warszawa).

Waga półciężka: Cojg (Śl.) poddał się w 9-ej minucie **Heodzie** (Warsz.).

Wreszcie **w wadze ciężkiej Puciata** (Warsz.) walczący bardzo flegmatycznie, zwyciężył **Kicińskiego** (Śl.). Walka ta dostarczyła licznie zgromadzonej publiczności dużo humoru, gdyż potężny Puciata wskutek swej wagi walczył bardzo niezręcznie i nie mógł założyć zwinnemu Kicińskiemu żadnego chwytu.

Sędziował doskonale **p. Pawlikowski z Krakowa.**

Dzięki powyższemu zwycięstwu śląscy zapaśnicy dowiedli swą wysoką klasę a walcząc bardzo ambitnie umieli pokonać doskonały zespół stolicy, która ma istotnie zapaśników pierwszorzędnych. Dzięki powyższemu zwycięstwu reprezentacja Śląską zdobyła piękny puhar ufundowany przez prezesa Polskiego Związku Atletycznego prezydenta miasta Katowic dr. Adama Kocura.

Piłka nożna.

Lechja (Lwów) bije AKS. (Król. Huta) 3:1 (1:0) i temsamem wchodzi do Ligi.

W ubiegłą niedzielę odbył się we Lwowie decydujący mecz o mistrzostwo klasy A Polski o wejście do Ligi pomiędzy lwowską Lechją a Amatorskim Klubem Sportowym z Król. Huty. Szczęśliwe i niezupełnie zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna lwowska, gdyż AKS. okazał się przeciwnikiem conajmniej równorzędnym, jeśli nie lepszym, a przegrał mecz jedynie dzięki słabej grze brmakarza i impotencji strzałowej swego ataku. Bramki dla Lechji zdobyli Rusiecki, Pająk i Kruk. Dla AKS-u jedyną bramkę zdobył Moczek. Bardzo słabo sędziował p. Obst. Widzów ponad 3000. Lechja wysunęła się przez to zwycięstwo na pierwsze miejsce z jednym punktem przewagi nad AKS. Oba wyżej wymienione kluby mają jeszcze po jednem spotkaniu u siebie z 82 p. p.

Juvelia Cup.

Niedziela.

Ruch W. Hajduki — KS. 07 Siemianowice 4:1 (1:0)

Ruch grał bez Kremera, pozatem w składzie normalnym. Poza kilkoma momentami Ruch grał chaotycznie i widocznie lekceważył sobie przeciwnika, który na to nie zasługiwał, gdyż grał ambitnie i fair. Rezerwowy bramkarz Ruchu — Pinkawa niepewny, przepuścił on niepotrzebnie jedną bramkę. Obrona stała na wysokości swego zadania. W pomocy najlepiej grał Badura, Gąsior zbyt powolny, a Zarzycki grał zbyt ostro. Najlepiej w ataku spisali się Urban i Sobota. U gości zasługuje na wyróżnienie bramkarz, który uchronił swą drużynę od większej porażki. Obrona także spisała się dzielnie, a pomoc była najlepszą częścią drużyny gości. Atak był dobry w polu, lecz tracił piłkę pod bramką. Publiczności z powodu niepewnej pogody mało. Jako przedmecz odbył się mecz między rezerwami powyższych klubów z wynikiem 10:0 dla gospodarzy.

KS. Chorzów — Policyjny KS. Katowice 2:0 (2:0)

Mecz tych dwu drużyn prowadzony z dość dużą ambicją z obu stron, zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej, która miała pełną przewagę nad swoim przeciwnikiem przed pauzą. Po przerwie więcej z gry mieli Policjanci, nie umieli jednak uzyskać wyrównania, a to z powodu prześladującego ich pecha. Sędziował p. Klosek

KS. 06 Mysłowice — Kolejowe PW. Katowice 5:4 (3:3)

W niedzielę na boisku Legji, rozegrany został powyższy mecz, który wykazał dużą przewagę Mysłowiczan. Do przerwy gra otwarta, z lekką przewagą dobrze grających Mysłowiczan Po przerwie przewaga gospodarzy wzmaga się. W pierwszych 30 minutach Mysłowiczanie zdobywają dwie bramki zaś gospodarze jedną. Bramki dla gospodarzy uzyskali Igla dwie, po jednej Ksol, Walczuch i Suchoń, zaś dla gości Dylongwie i Nowak dwie.

Naprzód Lipiny — Żydowski KS. Katowice 13:0 (6:0)

Sensacyjna porażka Żydowskiego KS.

KS. 06 Katowice — KS. Świętochłowice 2:3

Zgoła nieoczekiwane zwycięstwo odniosła wczoraj drużyna świętochłowicka w Katowicach bijąc KS. 06 zupełnie zasłużenie.

Poniedziałek.

Ruch Hajduki — KS. 06 Katowice 3:1 (2:1)

Ruch grał w tym samym składzie, co z 07 Siemianowice, lecz o wiele lepiej niż dnia poprzedniego. Napiętnować należy brutalność z jaką grała drużyna gości. Ruch miał znowu przysłowiową impotencję strzałową, co nie pozwoliło mu do uzyskania takiego wyniku, któryby dobrze odzwierciadlał przebieg gry. Według przebiegu gry wynik miałby wvglądać przynajmniej o jakieś pięć bramek większy dla Ruchu. W drużynie gospodarzy nie było widać ani szczególnie słabych, ani szczególnie dobrych punktów. Ofiarnością i ambicją na wyróżnienie zasługują Buchwald, Urban i Badura. U gości bramkarz obronił swą drużynę przed wysokocyfrową porażką, brutalnością popisywała się obrona, a pomoc i atak też fair nie grały.

KS. 07 Siemianowice — Kolejowe PW. Katowice 3:3 (1:2)

Tak przed przerwą jak i po pauzie gra była naogół wyrównana, to też wynik nierozstrzygnięty nie krzywdzi żadnej z drużyn.

KS. 06 Mysłowice — KS. Chorzów 5:1 ((3:0)

Gospodarze mieli jeden ze swych najlepszych dni. Drużyna ich znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie. O ile formę tą nadal utrzyma, to mogą śmiało faworytować do uzyskania puharu. Mieli oni przez cały czas gry przygniatającą przewagę, zdobywając swe zwycięstwo przez Ksola (2), Igly, Suchonia i Walczucha.

Żydowski KS. — Policyjny KS. 1:2 (0:2)

Walka była zacięta. Do przerwy lekką przewagę posiadali Policjanci. Po przerwie gra naogół wyrównana.

Śląsk Świętochłowice — Naprzód Lipiny 1:1 (1:1)

Jak wielkiem zainteresowaniem cieszyły się powyższe zawody, niechaj posłuży fakt, że na boisko przybyło przeszło 2000 osób, które z wielkiem zaciekawieniem śledziły każdy przebieg gry Bramki zdobyli dla Śląska Markiefka, dla Naprzodu Komor.

Tabela gier o puhar Juvelia

Po świątecznych rozgrywkach tabela o wędrowny puhar ofiarowany przez firmę Juvelia przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1 Naprzód Lipiny	7	25:8	9
2. KS. 06 Mysłowice	6	21:16	9
3 Ruch Liga	4	17:5	7
4. Śląsk Świętochłowice	4	8:6	6
5. KS. 06 Katowice	6	10:10	6
6 KS. Chorzów	6	12:14	6
7. KS. Policyjny	5	6:8	4
8 Kolejowe PW.	4	9:16	1
9. 07 Siemianowice	3	6:14	1
10. Żydowski KS.	5	5:22	1

Spotkania towarzyskie.

Slavia Ruda — KS. Dąb 4:1 (3:1)

Drużyna Slavii grała dobrze i to zwłaszcza w linji napadu, co się jej poraz pierwszy po dłuższym okresie czasu przydarzyło. Obok Kempnego dobrze spisywał się Szeibel jako kierownik napadu. KS. Dąb do pauzy mimo porażki był lepszą drużyną, prześladował go jednak wybitny pech, gdyż liczne strzały trafiały w słupek lub w poprzeczkę. W drugiej zato połowie przewaga należała do miejscowy h. Bramki dla Slavii uzyskali Kempny dwie, po jednej Szeibel i Żółtaszek.

Naprzód Załęże — IFC. Katowice 3:9 (0:3)

Rozegrane w niedzielę na boisku Naprzodu w Załęże powyższe przyjacielskie zawody przyniosły wysokocyfrowe zwycięstwo gościom, którzy tak przed jak i po pauzie mieli przygniatającą przewagę. Bramki dla zwycięzców uzyskali Dittmer cztery, Geisler dwie, Herich, Goerlic i Pośpiech po jednej.

Amatorski KS. II Król. Huta—Wawel Nowa Wieś 6:3 (2:0)

Zawody te zostały rozegrane w Król. Hucie i zakończyły się sensacyjną porażką drużyny król. huckiej. Przez cały czas gry goście mieli wielką przewagę uzyskując ze strzałów Hericha (który sam strzelił wszystkie bramki) swoje zwycięstwo.

KS. Pogoń Katowice—Słowian Bogucice 1:2 (1:1)

Zwycięstwo Słowianu zasłużone.

Szermierka.

Zarząd Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego zawiadamia, że od miesiąca grudnia br. ćwiczenia będą się odbywały w sali gimnastycznej Górnośląskich Zakładów Techniczno-Naukowych, Katowice, ul. Krasińskiego. Sala ta będzie urządzona według najnowszych wymogów technicznych i higjenicznych. Czas ćwiczeń: codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel) od godz. 18—21 Klub Szermierczy, dysponując salą przez cały tydzień uruchomi w grudniu br. jedną, a w miarę potrzeby dwie nowe grupy ćwiczebne dla początkujących i zaprasza miłośników szermierki do zgłoszenia udziału w ćwiczeniach z tem, że w bieżącym sezonie po uruchomieniu wymienionych grup dalsze przyjęcia początkujących do grup ćwiczebnych nie nastąpią. Szermierze zaawansowani i miłośnicy szermierki nie ćwiczący będą przyjmowani nadal w charakterze członków Klubu. Podział na grupy ćwiczące będzie zorganizowany w ten sposób, że każdy członek ćwiczący będzie mógł wybierać dnie i godziny dla niego najdogodniejsze. Obecnie ćwiczą grupy początkujących, zaawansowanych i grupa treningowa, przygotowująca się do zawodów szermierczych, a pozatem będzie w grudniu wprowadzony podział na klasy według wieku, ze specjalnem uwzględnieniem grupy starszych panów. Zarząd Klubu prosi Koła szermiercze, zorganizowane na Śląsku poza Katowicami o łaskawe nawiązanie kontaktu z Klubem w celu ujęcia organizacji szermierczej w jednolite ramy i zespolenia wysiłków, które niewątpliwie przyniosą wydatną korzyść i przyczynią się do należytej propagandy tego szlachetnego sportu. Bliższych wyjaśnień udziela sekretarz Jan Kubaczka w Katowicach, ul. Kilińskiego 23, jak również na sali ćwiczeń.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Wielka Rewja Mód

odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach, dnia 14bm. o godz. 11.30 w południe. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 24.48.

REPERTUAR.

Środa, dnia 10 grudnia „Manewry Jesienne" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 9 grudnia „Manewry Jesienne" Knurów o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 11 grudnia „Szwejk", Bielsko 15.30 i 19.30.

Piątek, dnia 12 grudnia „Szwejk". Król. Huta o godz. 15.30 i 19.30.

Sobota, dnia 13 grudnia „Manewry Jesienne" Tarnowskie Góry, o godz. 19.30.

Odpowiedzi redakcji.

P. W. Och. w L. R. Wyprawianie skórek króliczych zazwyczaj się udaje o ile zostanie wykonane starannie i dokładnie podług następnego przepisu:

Skórkę, sierścią na spód, należy przybić na czystą deseczkę, na której pozostać musi aż do wykończenia wyprawienia. Nasamprzód trzeba tępym narzędziem zeskrobać wszystkie resztki mięsa i tłuszczu, poczem skórka powinna obeschnąć cokolwiek do tego stopnia, że zachowa jeszcze miękkość. W tym czasie należy przyrządzić bardzo mocnego rozczynu ałunu (z drogerji) z wodą i nacierać nim skórkę po oczyszczonej z mięsa stronie. Nacieranie to należy powtarzać kilkakrotnie, a za każdym razem skórka powina na dworze wyschnąć, w cieniu, nigdy na słońcu ani przy ciepłym piecu. Płyn ten powinien całkiem przeniknąć skórkę, tak że w końcu już w nią nie wsiąka. Ostatnie nacieranie nie powinno całkiem wyschnąć. Zmięszać jeszcze w równych częściach wodę z gliceryną i tym rozczynem natrzeć mocno i obficie skórkę i odstawić ją do całkowitego wysuszenia. Skórki tym sposobem wyprawione nie twardną, tylko pozostaną miękkie i giętkie. Niestety nie możemy zaręczyć, czy po pewnym czasie sierść nie będzie wychodziła. — Jeśli chodzi o skórki szlachetnej rasy królików, radzimy odżałować wydatek i polecić ich wyprawienie fachowemu garbarzowi, którego nazwisko poda każdy kuśnierz. Skórki wyprawione prawidłowo nietylko, że bywają miękkie i zachowują sierść, ale sierść sama nabiera połysku i puszystości.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Zebranie Koła Z. O. K. Z. odbędzie się w środę 10 bm. o godz. 20 w Strzesze Górniczej.

Tow. „Wyspiański" w Roździeniu — Szopienicach. Ogłoszenie zebrania nadeszło zbyt późno, przeto nie umieściliśmy.

Nakładem firmy „Katolik". spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.